Rok VIII Nr. 242

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2.55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	2,59 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	8.87 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. —

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: Łukasza ew.
Piątek: Piotra z Al.

CHOJNICE, piątek dnia 19. października 1928 r.

Słońca wschód 6.35 zachód 16.75
Księżyca wschód 11.10 zach 18.47

Jeszcze w tym miesiącu sejm zacznie pracować

Przyczyny tak późnego zwołania sesji budżetowej

Warszawa, 17. 10. (radjo). W związku z krążącemi pogłoskami o zamierzonem jakoby zwołaniu przez rząd sesji parlamentarnej w końcu b. m., dowiadujemy się, że sprawa ta była przedmiotem wymiany zdań między prezesem Rady ministrów i marszałkiem Sejmu.

Mianowicie marszałek Sejmu Daszyński zwrócił się do premjera Bartla z prośbą, aby zwołanie Sejmu nie nastąpiło przed 25 bm., ponieważ do tego dnia nie mógłby być ukończony remont gmachu Sejmu. W odpowiedzi na to premjer Bartel oświadczył, iż z przyjemnością przychyla się do życzenia marszałka Sejmu, a to z tego względu, iż niezależnie od terminu wykończenia remontu Sejmu, wykończenie druku preliminarza budżetu nie pozwoliłoby na tak wczesne zwołanie Izb.

Premjer Bartel przypuszcza, że druk preliminarza budżetu ukończony będzie w dniu 29 albo 30 bm. i wówczas będzie można zwołać Sejm. P. premjer miał zaznaczyć, iż tak późne zwołanie Sejmu (konstytucyjnie zwołanie to ma nastąpić najdalej 31 października), nie jest bynajmniej szykaną, a nastąpi jedynie ze względów technicznych.

A więc już z końcem b. m. rozpocznie się sezon polityczny.

Kroczmy dalej po tej drodze

Nasz majątek narodowy wzrasta

Oszczędności ludu polskiego wynoszą 400 milj. złotych

Jakkolwiek na rynku pieniężnym daje się mocno odczuwać brak gotówki, pęd do odkładania grosza nie zanika. Oszczędności ciągle rosną, zwiększając ogólną sumę naszego majątku narodowego.

Miejska Kasa oszczędności w Warszawie zanotowała przyrost wkładów w ubiegłym miesiącu o 333 tys. zł. i na 1. bm. posiadała złożonych oszczędności na sumę 16 milj. 551 tys. z.

77 małopolskich kas oszczędności, wykazało we wrześniu przyrost wkładów o 6 milj. 119 tys. zł. i posiadało na 1. bm. wkładów tych ogółem na sumę 162 milj. 579 tys. zł.

124 wielkopolskie kasy oszczędności zanotowały przyrost w ciągu września o 1 milj. 595 tys. zł i miały wkładów w dniu 1 bm. na sumę 89 milj. 523 tys. zł.

Jedynie w P. K. O. suma wkładów zmniejszyła się we wrześniu o 1 milj. 371 tys. zł. Było to jednak następstwem wycofania przez 2 instytucje wkładów, nie mających charakteru oszczędnościowego. Natomiast w pierwszym tygodniu b. m. PKO. zanotowała przyrost wkładów o 636 tys. zł. do sumy ogólnej 86 milj. 813 tys. zł.

Ogółem we wrześniu wkłady oszczędnościowe zwiększyły się o 8 mil. 676 tys. zł. i na 1 października b. r. stanowiły sumę 354 milj. 830 tys. zł.

Dodać należy, że osiemdziesiąt zgórą kas oszczędności w województwach centralnych nie nadsyła wogóle sprawozdań. Jeśli przypuścić, że kasy te posiadają łącznie do 50 milj. oszczędności suma wkładów oszczędnościowych dla całej Polski na dzień 1 października b. r. wynosi około 400 milj. zł. Jest to bardzo poważna suma, która odgrywa już znaczną rolę w życiu gospodarczem kraju.

Uroczyste otwarcie linji kolejowej Czersk - Kościerzyna

Przyjazd ministra Kuehna i biskupa Okoniewskiego. — Mowy inauguracyjne. — Przecięcie wstęgi. — Pierwsza jazda na nowym torze. — Objazd budującej się linji kolejowej. —

Kościerzyna, dnia 16. 10. 1928 r.

Wczoraj w poniedz. d. 15 bm. pociąg nadzwyczajny, wiozący pp. ministrów komunikacji Kühna, przemysłu i handlu Kwiatkowskiego i wiceministra robót publ. Górskiego stanął rano na dworcu w Kościerzynie. Po uroczystych powitaniach i spożyciu śniadania wszyscy uczestnicy udali się tymże pociągiem jeszcze o 1 i pół klm. dalej, gdzie tor zamykała biało-czerwona wstęga rozpięta w umyślnie wzniesionej w tem miejscu bramie, przybranej w barwy i emblematy państwowe.

Przed wzniesionym obok ołtarzem odprawił mszę polową J. E. ks. biskup Okoniewski z Pelplina. Po skończonych modłach, w których wzięły udział również miejscowe delegacje i okoliczna ludność, wygłoszono kilka przemówień. Po pięknem przemówieniu ks. biskupa Okoniewskiego, który mówił o drogach doczesnych i wiodących ku światłości wiekuistej, rozpoczął się właściwy akt.

Przed wstęgą pierwszy przemówił prezes gdańskiej dyr. kolejowej, inż. Czarnowski, pod którego władzę przechodzi niebawem nowootwarta linja. Drugi zabrał głos twórca nowej kolei i zarazem prezes dyrekcji budowy całej linji Bydgoszcz-Gdynia, inż Nowkuński, składając przed p. ministrem Kühnem krótkie sprawozdanie z dokonanych prac. Ostatni zabrał głos p. minister komunikacji Kühn. Mówił o gospodarczem i moralnem znaczeniu nowej kolei, która po dokończeniu pozostałych odcinków, powiąże złoża naszego węgla z wybrzeżem morskiem, biegnąc całym swym szlakiem po naszem terytorjum.

Następnie p. minister dokonał przecięcia wstęgi, poczem uczestnicy uroczystości przejechali tym samym salonowym pociągiem po nowej linji. Do st. Bąk pociąg biegł po ciężkich szynach i łagodnych łukach po przez mało stosunkowo zaludnione lasy i łęgi pomorskie. Pierwszą stacją jest Olpuch, której wdzięczny estetyczny budynek zwiedzamy niestety dość pobieżnie. Do Bąka jedziemy po linji, która biedz będą pociągi tranzytowe. Ztąd kierowane będą one do st. Szlachta, że jednak linja ta jest dopiero w budowie — nasz pociąg kierują ku Czerskowi. Po drodze wita nas na st. Karsin delegacja ludności z wójtem p. Niemczykiem na czele, który wita ministrów pięknem przemówieniem patrjotycznem, w którem dobitnie podkreśla nierozerwalną łączność ziemi pomorskiej z macierzą.

Około godz 12 i pół w poł. stajemy w Czersku, zkąd kilkunastoma samochodami jedziemy na objazd będącej w budowie linji do Bydgoszczy. 70-kilometrowa podróż po bocznych drogach, mija bez przygód. Jedynie w Przeszczu pod Bydgoszcza zatrzymują nagle auto ministra i inne na przejeździe kolejowym. Obaj ministrowie wysiadają z samochodów i czekają chwilę, jak przed nami przebiega w pędzie pociąg pośpieszny z Warszawy do Gdańska. Wyglądający z budki maszynista nie wie nawet komu „zajechał drogę".

Uroczystość kończy się nad wieczorem wspólnym obiadem w Bydgoszczy, zkąd około godz.7. wieczorem goście wyruszają do Warszawy.

W uroczystości, prócz wyżej wymienionych, wzięli udział pp. minister przemysłu i handlu inż Kwiatkowski, wiceminister robót publicznych inż Górski, wiceprezes Najw. sz. kont. p. Rugiewicz, inspektor armji jen. Skierski, zast. szefa sztabu jen. Kwaśniewski, jen. Thomme, dyr. dep. eksploatacyjnego inż. A. Frank, dyr. dep. budowy inż. A. Ciechanowski, dyr. dep. drog. m. robót publ. inż. M. Nestorowicz, dyr. Nosowicz, nacz. wydz. inż. Sawicki, radca G. Rożałowski, K. Stopczyński i inni. Ponadto na terenie nowej linji towarzyszyli gościom wojewoda pomorski Lamot, inż. Turowicz i inni.

St. B.

Świadoma glupota

Niemcy nazywają Wielkopolskę

ziemią praniemiecką

Na zjeździe b. „poznańczyków" niemców, który odbył się w Berlinie, a w którym wzięli udział, między innymi, b. prezydent von Buelow, b. minister von Waldow, dr. Guenther, baron von Heyking, jen. piechoty von Strantz i b. burmistrz Mitzlaff, wygłaszano mowy, w których dawano wyraz nadziei, że „bezprawne" oderwanie Poznańskiego od macierzy niemieckiej będzie wkrótce „naprawione".

W tym też duchu wystosowano do prezydenta Hindenburga telegram, w którym zebrani oświadczyli, iż wierzą w to niezbici, iż ta „praniemiecka ziemia powróci jeszcze kiedyś na łono „ojczyzny".

Istotnie zdumiewający jest brak elementarnych wiadomości historji u pp. von Buelowów i t. p., którzy ciągle jeszcze uważają za „praniemiecką" ziemię kolebkę narodu polskiego Poznańskie, oderwaną gwałtem od Polski w wieku XVIII. A może to nie ignorancja, lecz poprostu zła wola pp. von Buelowów et Comp.

Poszkodowani przez wojnę i waloryzację

łączą się w jedną organizację

W Warszawie odbył się zjazd delegatów związków obrony poszkodowanych przez wojnę i waloryzację. Przybyło 45 delegatów.

Główny referat o sprawach nowelizacji rozporządzenia waloryzacyjnego i konieczności jak najrychlejszej zmiany wygłosił prezes Centralnego Związku stowarzyszeń obrony wierzytelności adw. Władysław Jeleński. Referat o odszkodowaniach wojennych wygłosił delegat z Krakowa p. Olejaczyk.

Uchwalono powołać do życia naczelną radę Związków obrony wierzytelności złożoną z 18 członków z p. Preissem, tudzież wybrano komitet wykonawczy z 6 członków z prezesem p. Jeleńskim na czele.

Kto otrzyma nagrodę Nobla?

Tegoroczni kandydaci

Dzienniki wiedeńskie donoszą ze Sztokholmu Jako tegorocznych kandydatów do nagrody Nobla w dziedzinie literatury wymienia się Henryka Bergsona, Maksyma Gorkiego i Mereżkowskiego; w dziedzinie medycyny dr. Faehrensa, amerykańskiegolekarza Cushinga, rumuńskiego lekarza Levabiti, oraz estońskiego Faldroka. W dziedzinie fizyki wchodzą w rachubę hindus Ramau i japończyk Hauda; w dziedzinie chemji Windaus z Goetyngi, Euler ze Sztokholmu, oraz Heas ze Stanów Zjednoczonych.

Nie wszystko złoto co się świeci

Skandaliczne szczegóły o locie Zeppelina

Niemcy próbują tuszować je kłamstwem

Dr. Reiner opowiada o skandalicznem traktowaniu pasażerów sterowca.

Po przebrzmieniu pierwszego entuzjazmu, wywołanego w Niemczech przelotem „Zeppelina", do wiadomości ogółu przedostają się autentyczne i niecenzurowane szczegóły lotu, wskazujące — po pierwsze, że **okręty napowietrzne w rodzaju „Zeppelina" nie nadają się do stałej komunikacji pasażerskiej pomiędzy Europą i Ameryką** — a po drugie, że w danym wypadku „Graf Zeppelin" uszedł całkowitej zagładzie tylko dzięki zmianie kierunku wiatru.

Na wysokości wysp Bermudzkich balon niemiecki z oderwanym sterem horyzontalnym zdany był przez całą niedzielę na łaskę burzy, która rzucała nim we wszystkich kierunkach. Chwilami balon stawał sztorcem. **Wśród pasażerów zapanowała panika, tem większa, że oficerowie statku zamknęli się na klucz w kapitańskiej kajucie i pozostawili podróżnych własnemu losowi, nie reagując nawet na groźbę rozbicia drzwi.**

Po przybyciu do Lakhurst, dr. Reiner, Amerykanin niemieckiego pochodzenia, który za przelot „Zeppelinem" zapłacił 3 tys. dolarów, **oświadczył publicznie, że już nigdy w życiu nie będzie korzystał z podobnego środka komunikacyjnego.** Posiadając fabryki w Europie, odbywa on częste podróże morskie. Okręty, którymi jeździł, przebywały swobodnie znacznie gorsze burze. **Zdaniem dr. Reinera, „Zeppeliny" nadawać się mogą kiedyś do transportu towarów ale nigdy do przewożenia ludzi.**

W kabinie było gorąco nie do wytrzymania. Okna musiały być stale zamknięte. Ostatnie 2 dni podróży były straszne. Zabrakło napoi i pito już deszczówkę.

Kubeł zimnej wody na entuzjazm niemiecki.

Opis przyjęcia „Zeppelina" w Lakhurst podziałał na rozentuzjazmowane Niemcy jak strumień zimnej wody. **Amerykańscy celnicy, przypuszczając przemytnictwo drogich kamieni, poddali wszystkich pasażerów drobiazgowej rewizji osobistej, rozbierając ich do naga.** Władze zaś wojskowe skonfiskowały operatorowi „Ufy" naświetlone taśmy filmowe, podejrzywając, że dokonał on zdjęć amerykańskich objektów wojskowych.

Wiadomość o utracie steru spowodowała rozczarowanie i przygnębienie, które usiłowano zatuszować za wszelką cenę, chociażby kłamstwem.

Według metod, stosowanych przez główną kwaterę w czasie wojny, dowódca „Zeppelina" radjotelegrafował na wszystkie strony, że przelot odbywa się bardzo pomyślnie, gdy tymczasem nie wiele brakowało, aby cały balon pochłonęły wzburzone fale Oceanu.

Minister Grzesiński żali się na brutalność amerykańską.

Wtorkowy „Vorwaerts" przynosi obszerny wywiad z pruskim ministrem Grzesińskim, który brał udział w locie „Zeppelina" do Ameryki jako przedstawiciel rady państwa Rzeszy.

W wywiadzie swoim minister Grzesiński nazywa zachowanie się policji amerykańskiej w stosunku do pasażerów „Zeppelina" niesłychanem. **Pasażerów sterowca potraktowano tak, jak gdyby podejrzewano ich o zamiar szmuglowania. Policja amerykańska miała otoczyć pasażerów natychmiast po wyjściu ich z kabin kordonem i zaprowadzić do urzędu celnego, gdzie rewizja paszportów i bagażu trwała aż 4 godziny. W czasie konwojowania kilku pasażerów miało być maltretowanych.** M. in. generalny konsul niemiecki w Nowym Jorku miał być potraktowany niezwykle brutalnie. Min. Grzesiński oświadczył, że gdyby policjanci pruscy zachowywali się podobnie jak policjanci amerykańscy na lotnisku Lakehurst, to zostaliby tego samego dnia wydaleni ze służby. Min. Grzesiński oświadczył że tylko ze względu na nieoficjalny charakter swej podróży tym razem nie będzie składał żadnych zażaleń.

„Vossische Zeitung" podaje, że największą trudność sprawiła sprawa filmu, naświetlonego w czasie podróży sterowca przez znajdującego się na pokładzie operatora „Ufy". Mimo niesłychanej uprzejmości, jaką po brutalnem zachowaniu się policji okazał pasażerom komendant komory celnej, oświadczył on jednak, że nie może się zgodzić pod żadnym warunkiem na wysłanie tego filmu z powrotem do Niemiec bez poprzednie go wyświetlenia i skontrolowania go. Prawa amerykańskie nie pozwalają na to, ponieważ sterowiec przelatywał nad punktami, posiadającemi znaczenie wojskowe.

Zmarł najsilniejszy cygan świata

Lwów, 17. 10. (radjo). Zmarł tu wczoraj na skutek obrażeń doznanych w czasie zapasów w baraku w tym cyrku niejaki Orlando. Uchodził on za najsilniejszego Cygana świata. Orlando walczył ostatnio z Bułgarem Ferristanoffem. W czasie walki Ferristanoff przez nieuwagę uderzył silnie łokciem Orlando w okolicę serca. Cygan odczuł silny ból, walczył jednak dalej. Wczoraj znaleziono go nieżywego przy ul. Kopernika nr. 30. w pokoju przez niego odnajmowanym. Zgon nastąpił na skutek udaru sercowego.

Granat rozerwał dwoje dzieci

Paryż, 17. 10. (radjo). W okolicy Paryża w Bobigny zdarzył się straszny wypadek. Dwoje dzieci, które bawiły się w parku, zostały rozerwane przez wybuch granatu. Jest zupełnie niezrozumiałem, skąd w parku publicznym znalazł się granat. Władze wszczęły energiczne śledztwo.

Śniegi na Bałkanach

Szaleją zawieruchy niby w zimę

Białogród, 17. 10. (radjo). W całej Jugosławji nastąpiło znaczne obniżenie się temperatury. W Slowenji, Chorwacji i Hercegowinie od kilku dni pada śnieg.

W Mołdawji południowej spadł obfity śnieg. W okolicach Burdujenji potworzyły się zapasy śnieżne, wskutek czego komunikacja kolejowa jest utrudniona.

Bandy powstańcze w Maroku

zaczynają znowu palić i plądrować

Madryt, 18. 12. (radjo). Komunikat urzędowy donosi, iż pewien pułkownik, delegowany przez wysokiego komisarza w Maroku do Cabo Juby, wykrył obecność band powstańczych, należących do szczepu Ait Ausa, zamieszkującego w strefie francuskiej zachodniej Sahary, w pobliżu Puerto Cansado. Dwa aeroplany, wysłane dla przeprowadzenia wywiadu na miejscu, stwierdziły obecność oddziałów powstańczych, w których posiadaniu znajdowała się znaczna ilość bydła, skradzonego szczepom hiszpańskiej części zachodniej Sahary. Delegat wysokiego komisarza wysłał na spotkanie tej grupy jednego kajda z 37 jeźdźcami arabskimi, którzy w ubiegły czwartek doścignęli maruderów i wszczęli z nimi walkę w sąsiedztwie Puerto Cansado. Powstańcy zostali rozproszeni, pozostawiając w rękach przeciwników 27 zabitych, licznych jeńców, tysiące sztuk bydła i wielbądów oraz 26 karabinów i znaczną ilość amunicji.

Szybko postępuje

budowa portu gdyńskiego

Plany na przyszłość.

Gdynia, 17. 10. (radjo). Kierownictwo budowy portu w Gdyni otrzymało polecenie przyśpieszenia robót w takim zakresie, aby pierwsza strefa portu była już wykończona wiosną przyszłego roku. Kredyty, przewidziane w preliminarzu budżetowym na rok 1929-30, w kwocie 13 miljonów zł. pozwoliłyby zrealizować ten zamiar. Po wykończeniu tak zwanej pierwszej strefy oraz przyśpieszeniu budowy linji węglowej port w Gdyni będzie przystosowany do przyjmowania i ładowania wielkich transportów.

Król afgański rozpoczyna krwawe rządy

Przeciwników politycznych każe rozstrzeliwać

Londyn, 18. 10. (radjo). Z Kabulu donoszą, iż z polecenia padyszacha Amanullaha aresztowany został główny przeciwnik przeprowadzonych obecnie reform, Hazrat Pir Sahib, którego następnie rozstrzelano. Poza tem rozstrzelano cały szereg osób. Hazrat Pir Sahib przygotowywał powstanie przeciw Amanullahowi, przyczem znalazł poparcie wśród zacofanych i fanatycznych plemion Mangal i Jib. Pozatem aresztowano dwie wybitne osobistości, zbliżone do sfer rządowych, pod zarzutem organizowania oporu przeciw reformom.

Na nic komunistyczne wysiłki

Strajk łódzki dobiega końca

Łódź, 18. 10. (radjo). Kierownicy strajku zwrócili się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z telegraficzną prośbą o pośrednictwo. Minister wyraził swoją zgodę i dzisiaj odbędzie się w Warszawie konferencja przedstawicieli robotników i przedstawicieli pracodawców zwołana przez Rząd. Nagół przypuszcza się, że konferencja da pomyślne wyniki, gdyż napięcie strajkowe wśród robotników łódzkich doznało silnego odprężenia. Agitacja komunistów nie wywiera pożądanego skutku. Wczoraj wrócili do pracy pracownicy teatralni.

Eksplozja na parowcu

pochłonęła liczne ofiary w ludziach

3 zabitych, 21 ciężko rannych

Hamburg, 17. 10. (radjo). W okolicy Helgolandu nastąpiła na parowcu „Kongsholm" eksplozja w dziale maszynowym parowca. Parowiec ten odbywał podróż próbną i był wybudowany przez stocznię Bohlmund Woss" dla szwedzko - amerykańskiego towarzystwa transportowego, 2 osoby zostały zabite, a 21 odniosło ciężkie obrażenia cielesne. Pośród zabitych był jeden Szwed i jeden Duńczyk, zaś ranni rekrutują się wyłącznie wśród Szwedów.

JÓZEF CHEŁMIŃSKI

Tajemnica starej chaty

Powieść sensacyjna z dni współczesnych.

9)

W godzinę później nad brzegiem jeziora zebrały się tłumy rozbawionej publiczności. Orkiestra Zakładu Poprawczego koncertowała, a tony muzyki mieszały się z rozhoworem rozmów i poszumem fal, rozpryskujących się białemi kroplami o piaszczyste wybrzeże.

Na skłębionej toni bujały większe i mniejsze łodzie. Załogi ich czekały z niecierpliwością na znak rozpoczęcia. Niebawem też na pomoście zjawił się komendant regat w otoczeniu władz klubowych i wtedy łodzie ustawiły się w linji startowej.

Padł strzał startera.

Momentalnie żagle silnie się wydęły, łodzie pochyliły się na bok i popędziły z chyżością ptaka do celu. Mknęły niby białe czajki, to skacząc po mlecznych grzywach bałwanów, to spadając w ciemnawe wgłębienia toni. Raz ta łódź wysuwała się naprzód, raz owa.

Napięcie widzów rosło z każdą sekundą. Głośno wymieniano swoje uwagi. Nazwiska faworytów padały w gorączkowem podnieceniu. Każdy życzył swemu ulubieńcowi zwycięstwa. Czyniono nawet liczne zakłady.

Uwaga wszystkich była zwrócona na jezioro. Stąd też nikt nie zaobserwował dziwacznej trójki, która oddaliwszy się od klubu kroczyła w stronę Wolności. Dziwaczną była ta trójka o tyle, że stanowili ją jakiś elegancik wielkomiejski, jakiś wieśniak i jakiś włóczęga i że rozmawiali ze sobą z podpadającą zażyłością.

Domyślamy się, iż ową trójką byli Lorenz, Pyra i Franz.

— Pójdziemy jeszcze nieco dalej nad brzegiem, zadecydował Lorenz, a potem skręcimy w las i wyszukamy sobie takie miejsce, gdzie nas nikt ani zobaczyć ani usłyszeć nie zdoła.

Po dwudziestominutowej wędrówce rozsiedli się pod rozłożystem drzewem, zbadawszy poprzednio pobliski teren.

Zaczął mówić Lorenz:

— Zagajam nasze posiedzenie w imieniu Pięcioramiennej Gwiazdy i przypominam wam, że według statutu nie wolno nikomu z nas ani słów ka przebiegu obecnych narad do żadnej innej osoby i w jakiejkolwiekbądź okoliczności życia. Wykroczenie przeciwko temu obowiązkowi równa się zdradzie i karane bywa śmiercią.

Urwał. Poczem wszyscy trzej obnażyli głowy, złożyli je na piersi i przyłożywszy każdy prawą rękę do serca powtórzyli głosem głębokiem, jednostajnym:

— Wykroczenie przeciwko temu obowiązkowi równa się zdradzie i karane bywa śmiercią!

Po tej zdaje się rytualnej przysiędze wrócili do dawnych póz. Lorenz zaś ciągnął dalej:

— A więc zaczynamy. Dostałem od Wielkiego Mistrza taki nakaz: „Tajemnica Pięcioramiennej Gwiazdy stała się przedmiotem poszukiwań sądowych, trzeba te poszukiwania albo skierować na fałszywe tory, albo uniemożliwić". Rozumiecie panowie, co ten krótki rozkaz znaczy. Kupiec Szymański w Toruniu popełnił samobójstwo. Dlaczego je popełnił również wiecie. Pozory przemawiały za tem, że z powodu bankructwa. Początkowo też władze sądowe tem stwierdzeniem się zadowoliły. Niestety w całej aferze nastąpił dla Pięcioramiennej Gwiazdy niebezpieczny zwrot. Warzecha przypomniał sobie owe zajście z przed 6-ciu lat, przypomniał sobie, że Szymański dał mu wówczas paczkę dokumentów i coś niecoś mu powiedział o prześladującem go nieszczęściu, którego źródło mieści się w pewnej starej chacie, położonej w Borach Tucholskich. Skombinował więc, czy czasami samobójstwo nie wiąże się z tem właśnie zdarzeniem. Wziął powierzone mu dokumenty i udał się z nimi do sędziego śledczego. Nie zdążył się z nim zobaczyć, gdyż tą oto ręką wbiłem mu sztylet między kręgi i dokumenty mu zabrałem. Na całe nieszczęście cios nie był śmiertelny i Warzecha to i owo zdążył opowiedzieć.

Prasa polska podchwyciła sensacyjną sprawę i ochrzciła ją mianem: „Tajemnica starej chaty". Ciekawość ogólna domaga się prędkiego wyświetlenia. Prokurator powierza tę misję jednemu z najzdolniejszych detektywów, znanemu pod przezwiskiem Pchła, a nazywającemu się w rzeczy samej Suchocki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Tajemnicze zniknięcie gospodarza

Brat znanego w Chojnicach obywatela przepadł bez wieści

Wieś Wygoda w powiecie grudziądzkim poruszona została sensacyjnem zniknięciem gospodarza Adolfa Kuleckiego. Wszelkie ślady wskazują na to, że Kulecki został zamordowany, a to przez własną żonę. Została ona aresztowana, jak również siostra jej. Tło zajścia jest bardzo ciekawe.

Przed około 6 laty ożenił się agronom Adolf Kulecki, pochodzący z Barłożna pow. starogardzkim, z wdową, właścicielką gospodarstwa w Wygodzie pod Niewałdem w powiecie grudziądzkim. Gospodarstwo było zupełnie podupadłe, to też nowy rządca zabrał się energicznie do pracy, aby postawić je znowu na należytym poziomie. Nie żałował czasu ni trudu. Jedną miał tylko przeszkodę — żonę własną, z którą stosunki odrazu nie układały się wcale pomyślnie. Kulecka starała się ukrócić wszystkie prawa swojego męża. Mąż cierpiał, ale będąc człowiekiem z natury nie zmiernie pracowitym, w trudzie szukał zapomnienia.

Ostatnimi czasy stosunki zaostrzyły się do tego stopnia, że Kulecki po naradzeniu się z krewnymi, wdrożył proces, celem osiągnięcia rozwodu z żoną. Narazie jednakże mieszkał nadal z rodziną i nadal prowadził gospodarstwo. 6 tygodni temu Kulecki wyszedł z domu i odtąd niema o nim wieści. I nie byłby się może nikt już dowiedział o tem zniknięciu, gdyby nie pozwanie sądowe w sprawie rozwodu, na które Kulecki do sądu się nie stawił. Policja poszukiwała go po wszystkich krewnych, ale daremnie.

Wtedy wybrał się brat jego Leon, nadzorca toru w Chojnicach, do Grudziądzu i po podaniu na policji szczegółów z pożycia małżeńskiego brata, udał się wraz z przedstawicielami władzy do bratowej. Śledztwo dało zdumiewające rezultaty. Mianowicie podczas wypytywania poszczególnych członków rodziny każdego z osobna, urzędnik śledczy otrzymał wręcz przeciwne zeznania. Żona np. twierdziła, że mąż ubrał się po świątecznemu i wyjechał koleją. Tymczasem wszystkie ubrania Kuleckiego były na miejscu. Podejrzenie u sąsiadów budził skrawek ziemi świeżo zaorany, w którym, jak twierdzą, trupa zakopano. Policja aresztowała żonę i szwagierkę Komorowską, jako podejrzane o dokonanie morderstwa na Adolfie Kuleckim.

Szczegóły śledztwa trzymane są na razie w tajemnicy. Żywimy nadzieję, że władzom uda się już wkrótce ponurą tajemnicę rozwiązać.

Niesamowity wypadek

Cała rodzina zwarjowała z radości

po otrzymaniu listu o wolnej posadzie

Łódź, 17. 10. Z Sosnowca donoszą: Niesłychanie niesamowity wypadek miał onegdaj miejsce w Dąbrowie.

Oto 21-letnia Marja Masłówna, zam. przy ul. Narutowicza 5. mająca na utrzymaniu całą rodzinę, a znajdująca się już od dłuższego czasu bez posady — otrzymała listowną wiadomość, od jednej z firm w Ząbkowicach, że reflektuje na jej przyjęcie.

Masłówna poczęła się ubierać do drogi, gdy wtem oczy jej stanęły w słup, a z gardła wydobył się nieludzki ryk. Pochwyciła się za głowę i poczęła biegać po mieszkaniu. Oczy jej płonęły jak dwie pochodnie.

— Matko! — krzyknęła—rozbieraj się i tańcz tańcz!

Staruszka z obłędnym wzrokiem zdarła z siebie szaty i poczęła tańczyć jakiegoś niesamowitego oberka.

— Stefka! — wołała dalej obłąkana do młodszej siostry — chodź tu do mnie! Wyciągnij język prędko, — prędko!

Posłuszna nakazowi dziewczyna pobiegła do siostry z wyciągniętym językiem, a wtedy ta poczęła jej gryźć język do krwi.

Okropne krzyki obłąkanych kobiet usłyszeli sąsiedzi, którzy natychmiast zawiadomili policję.

Całą rodzinę przewieziono do komisarjatu, gdzie natychmiast poddano ją badaniu komisji lekarskiej.

Okazało się, że Marja Masłówna zwarjowała z radości, a siła suggestji, jaką wywierała na otoczenie była tak potężna, że i rodzina jej uległa czasowemu obłędowi.

Gdy chorych rozdzielono, po pewnym czasie matka i młodsza siostra obłąkanej powróciły do zmysłów. Obłęd powracał jednak natychmiast gdy znowu znalazły się w pobliżu Marji. Sprawa ta wywołała olbrzymią sensację w całem Zagłębiu.

KRONIKA MIEJSCOWA.

CHOJNICE, dnia 18 października 1928 r.

Nieostrożność przyczyną śmierci.

Przed III Izbą Karną Sądu Okręgowego w Chojnicach stawał wczoraj 15 letni Kłosowski Jan z Tucholi, oskarżony o to, że 24 stycznia 1927 spowodował śmierć śp. Bogdana Prylla z Tucholi. Całe zajście przedstawia się następująco:

W dniu 24 stycznia ubiegłego roku bawili się na lodzie w porze przedpołudniowej śp. Bogdan Pryll brat jego, oskarżony Kłosowski Jan oraz Zbigniew Urbanowski. Bawili się wesoło w najlepszej harmonji, gdy nagle padł strzał z teszinga, który przyniósł jeden z kolegów. Dziwny traf chciał, że nieszczęsny nabój ugodził nadjeżdżającego na łyżwach śp. Bogdana Prylla. I oto tragizm cały. Kłosowski Jan stał się mimowolnym zabójcą swego najlepszego kolegi.

Po przesłuchaniu ojca śp. Bogdana i świadków pełnej tragizmu sceny, zeznaje Dr. Preiss że kula, która ugodziła śp. w prawą skroń była przyczyna śmierci śp. Bogdana. Po pięć godzinach męki nieszczęśliwy dokonał życia.

Prokurator wnosi o 4 miesiące więzienia z zastosowaniem amnestji.

Obrońca wskazuje na okoliczności łagodzące, które przemawiają na korzyść oskarżonego. Przedewszystkiem oskarżony, który manipulował po raz pierwszy w życiu bronią palną, nie zdawał sobie zupełnie sprawy, że tym teszingem może pozbawić człowieka życia.

Sąd po naradzie skazał oskarżonego na cztery miesiące więzienia, z zastosowaniem amnestji na dwa miesiące. Karę zawiesza się mu na dwa lata. Jeśli w przeciągu tego czasu będzie się sprawował beznagannie i tę karę mu się daruje. Koszta ponosi oskarżony. (w)

Nowe przepisy w sprawie wysyłania przesyłek pocztowych zwolnionych od opłaty pocztowej.

Wyszło nowe rozp. Min. Poczt i telegrafów w sprawie wysyłania przesyłek zwolnionych od opłaty pocztowej.

Podajemy punkt 5 i 6 powyższego rozporządzenia. Zapoznanie się z treścią tegoż punk. leż w osob. interesie naszych Sz. Czytelników.

Zwykłe przesyłki listowe wysyłane przez osoby i instytucje, niezwolnione od opłaty pocztowej do władz i urzędów państwowych oraz samorządowych na wezwanie urzędowe tylko władz i urzędów, winny być opatrzone na stronie adresowej imieniem i nazwiskiem osoby względnie nazwą instytucji wysyłającej z jej dokładnem adresem jak niemniej klauzulą: „Na wezwanie urzędowe— wolne od opłaty pocztowej".

Przesył.ki zwolnione od opłat pocztowych muszą być nadawane w urzędach (agencjach) pocztowych do rąk urzędnika pocztowego. Przesyłki takie wyjęte ze skrzynek pocztowych **będą zwracane nadawcom a w braku adresu** nadawcy będą uważane za niedoręczalne. (A)

Wieczór pożegnalny Fr. Kaszubowskiego.

Wczoraj wieczorem odbył się w sali Hotelu Centralnego ostatni występ psychologa chojnickiego p. Franciszka Kaszubowskiego, który udaje się na kilkoletnie tournee międzynarodowe. Sala była przepełniona publicznością większa część musiała się zadowolić miejscem na korytarzu. Pewne niezadowolenie dało się odczuć, gdy naznaczona godzina rozpoczęcia występów psychologa dawno minęła, a publiczność nie widziała i słyszała więcej ponad . . . . orkiestrę p. Klimka. Wreszcie o godz. 9 rozpoczęły się występy. Na pierwszą część wieczorka skadał się hipnotyzm. Z czteroma zahipnotyzowanymi wyprawiał p. Kaszubowski najróżniejsze „kawały". I tak jedno z medjów dostąpił szczęścia być nie kim innym jak . . . Napoleonem, który przed wyruszeniem na Moskwę wygłosił do swej bitnej armji płomienną mowę. Innym razem medjum występowało w roli komunisty moskiewskiego, który w Polsce w swej mowie agitacyjnej podszczuwał swych współ towarzyszy. Naprawdę głębokie wrażenie zrobiło na wszystkich medjum, które przeżywało jako zbrodniarz skazany na śmierć ostatnią noc. Wszelkiego rodzaju bóle, strachy i cierpienia znikają, gdy nadeszło ułaskawienie dla skazanego. Cała publiczność śmieje się z całego serca na widok oblicza ułaskawionego pełnego szczęścia i zadowolenia. Żywe oklaski nagradzają trudy p. Kaszubowskiego.

Na drugą część składał się spirytyzm. Medjum był sam p. Kaszubowski, który w transie starał się nawiązać kontakt z zaświatem. Publiczność do tego stopnia była zaciekawiona i rozgorączkowana, że procesjonalnie udała się na trybunę, aby być z bliska świadkiem, tych tajemniczych objawów. Dopiero z pomocą policji zdołano usunąć publiczność z trybuny.

Słowem występ p. Kaszubowskiego udał się i życzymy, żeby każdy jego występ zagranicą cieszył się takiem powodzeniem.

Kilka uwag na czasie

Niezadługo mróz zetnie ziemię, mroźne wichury i deszcze spędzą ludzi z pola. Zbliża się pora, gdzie po krótkim dniu cała rodzina zasiada w domu, gwarząc się przy ognisku domowem i załatwiając różne drobne domowe pracy.

Nudno wówczas i każdy chętnie chwyta za jakąś książkę, za gazetę.

To też należy sobie zapewnić otrzymywanie tej gazety na długie wieczory jesienne. Wiemy, że nasi Czytelnicy bez wielkich namysłań zamówią sobie gazetę na listopad: żyli się z nią i polubili. Lecz wielu, bardzo wielu ich sąsiadów, znajomych — dotąd nie znało naszej gazety i obecnie — gotowi sobie zapisać jakąś gazetę wrogą dla ludu katolickiego.

Tych należy przestrzeć, uświadomić, pouczając ich, że tylko nasza gazeta stara się na każdym kroku pomóc ludziom; przynosi bowiem nietylko różne wiadomości z kraju i z całego świata, lecz podaje także te wiadomości, które są bardzo potrzebne, a inne gazety ich nie podają.

RUCH w TOWARZYSTWACH.

Towarzystwo Pszczelnicze, Chojnice. W niedzielę, dnia 21 bm. odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu p. Jażdżewskiego o godz. 2-giej po poł. Na porządku dziennym zazimowanie pszczół i t. d.

O liczny udział prosi Zarząd.

Zebranie oficerów rezerwy. Dnia 20 bm. o godz. 20-tej odbędzie się zebranie członków koła oficerów rezerwy w Chojnicach w lokalu p. Kaletty.

Na porządku dziennym będą omawiane bardzo ważne sprawy.

Tow. Sokół oddział dla starszych. Następne ćwiczenia odbędą się w piątek dnia 19 października br. o godz. 8.15 w gimnazjalnej hali ćwiczeń przy Konwicie, dalsze ćwiczenia odbędą się regularnie co poniedziałek i piątek pod kierownictwem druha prof. Szczepańskiego. O liczny udział prosi Zarząd.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8.88 1/4
Franki francuskie (100)	34,83
Franki szwajcarskie (100)	171,62
Funty angielskie (1 f.)	43.24 3/4
Korony czeskie (100 k.)	26,42 1/4
Liry italskie (100 lirów)	46,62
Gdańsk (w guldenach.)	
Dolar	5,14 1/2
Złoty (100 złotych)	57,85 1/2
Przekazy na Warszawę („)	57,75
100 marek rentowych	122,90
1 funt	25,01 1/8

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagodostawa zaraz za 100 kg., w złotych.

Żyto nowe (suche)	34,00—35,50
Pszenica nowa	38,25—40,25
Jęczmień zimowy	33,00—34,00
Jęczmień brow.	35,00—37,00
Owies nowy.	31,25—32,75
Mąka ż. 65% wł. work.	—59,00
Mąka ż. 70% wł. work.	—48,50
Mąka p. 65% wł. work.	52,00—63,00
Ospa pszenna	25,50—26,75
Ospa żytnia	25,75—26.75
Ziemniaki fabryczne	5,85—6,00
Rzepak	70,00—75,00
Groch polny	46,90—49.00
Groch jed. Victorja	62,00—67.00
Słoma luźne nowe	13,50—16,50

Ogólne usposobienie spokojne

Targowica Miejska w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe.

Poznań, dnia 16. 10. 1928. Spędzono wołów — buhaji—, krów —, bydła 577, świń 2328, cieląt 411, owiec 234, kóz —, prosiąt 80.

Razem zwierząt 3630.

Płacono za 100 kg. żywej wagi.

Ceny loco targowica Poznań, łącznie z kosztami handlowemi.

Bydło:

A Woły.

a) pełnomięsne, wytuczone woły najwyżej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	180—184

A Stadniki:

a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	156—162
b) pełnomięsne młodsze	140—150
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	116—126

B. Jałówki i krowy:

a) pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej	182—184
b) pełnomięsne, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	172—180
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	150—156
d) miernie odżywione krowy i jałówki	124—130
e) licho odżywione krowy i jałówki	90—100

Cielęta:

b) najprzedniejsze cielęta tuczone	200—206
c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	190—196
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	180—186
f) liche ssaki	160—170

Owce:

Opasy chlewne.

a) jagnięła tuczne i młodsze skopy tuczne	—160
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta i dobrze odżywiane młode owce	140—146

Opasy polne:

b) miernie odżywione skopy i owce	—

Swinie:

b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	228—232
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	216—222
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	200—208
e) mięsne świnie ponad 80 kg.	184—194
f) maciory i późne kastry	160—200

Przebieg targu spokojny

Teraz czas zakupić na porę zimową po znanych, niskich cenach

trykotaże i wyroby wełniane

Trykotaże damskie.

Szlufery damskie	1.15
Szlupfery damskie	1.75
Szlupfery damskie, trykot, z ciepłą podsz.	4.05
Podstaniczki trykot., bez rękawków	4.35
Podstaniczki trykot. bez rękawków	4.65
Podstaniczki trykot., z rękawkami	4.25
Podstaniczki trykot., z rękawkami	4.95

Trykotaże dziecinne.

Dziec. kalesony 50 ctm. dług.	2.75
Dziec. kalesony 60 ctm. „	3 25
Dziec. kalesony 70 ctm. „	3.60
Dziec. kalesony 80 ctm. „	4 65
Dziec. kalesony 90 ctm. „	4.50
Dziec. kalesony 100 ctm. „	4.90
Dziec. kalesony 110 ctm. „	5.30

Trykotaże męskie.

Kalesony trykot. na miękkiej, podsz. pop.	4.75
Kalesony trykot. na miękkiej, podsz. pop.	5.75
Kalesony trykot. na miękkiej, podsz. pop.	6.25
Kalesony trykot. na miękkiej, podsz. białej	6.25
Kalesony trykot. na miękkiej podsz. białej	7 75
Kalesony trykot. dobry wyrób	8.35
Kalesony trykot. na miękkiej dobrej podsz	9.00

Koszulka damska normal. pół wełn.	8.65
Koszulka damska normal. czysta wełn. Dr. Jäger'a	14.00
Majtki damskie, reform Dr. Jäger'a	15.55
Majtki damskie, reform popiel. z podsz.	5.60
Majtki damskie, popielate	5.65
Majtki damskie, popielate	4.55
Majtki damskie, popielate	5.40
Majtki damskie, popielate	5 25
Koszulka damska, barch., z rękawkami	4.95
Koszulka damska, barch., z rękawkami, lepszy wyrób	5.75
Majtki damskie więzione, czysta wełna	16.00
Majtki damskie więzione, czysta kamg. wełna	33.00
Majtki damskie więzione, czysta kamg. wełna	35.00

Pończochy damskie	0.98
Pończochy damskie	1.20
Pończochy damskie	1.75
Pończochy damskie, czarne wełn.	2.75
Pończochy damskie, czysta wełna	6.40
Skarpetki wzorz.	0.53
Skarpetki męskie	1.10
Skarpetki męskie, ładne wzory	1.60
Skarpetki „ „ „	2.20
Skarpetki „ czysta wełna	3.90
Skarpetki „ sportowe	8.75
Skarpetki „ sportowe	14.00
Skarpetki „ sportowe	19.00

Koszule męskie, trykot. popiel. na ciepłej podsz	6.90
Koszule męskie, trykot. popiel. na ciepłej podsz.	7.50
Koszule męskie, trykot. popiel. na ciepłej podsz.	8.25
Koszule męskie, trykot. białe na ciepłej podsz.	9.00
Koszule męskie, trykot. na ciepł. podsz. lepszy wyrob	9.75
Koszule męskie, trykot. na ciepłej podsz. pierwszorzędny wyrób	12.75
Kaftany męskie, trykot. popiel	4.75
Kaftany męskie, trykot. popiel	6.25
Kaftany męskie, trykot. białe	6.35
Kaftany męskie, trykot białe	7.35
Kaftany męskie, trykot popiel. z kołnierzykiem	11.85
Kaftany męskie, trykot. bronz. z kołnierzykiem	12.65
Kamizelki męskie, trykot. na popiel. podsz.	9.40

Jaczki więzione dla pań, ładne kolory	6.25
Jaczki więzione dla pań, modne wzory	9.50
Jaczki więzione dla pań, wzorz.	13.00
Sukienki więzione dla pań, eleg. kolory	59.00

Ubranka dziec., więzione	9.75
Ubranka dziec., więzione	11.00
Ubranka dziec., więzione	12.50
Sukienki więzione dla dziewcząt	

Jaczki męskie, więzione	10.50
Pulowery męskie, więzione,	19.00
Pulowery męskie, dobry wyrób	36.00
Kamizelki męskie, więzione, czysta wełna	37.00

Proszę zwrócić specjalną uwagę na okna wystawne! **Proszę zwrócić specjalną uwagę na okna wystawne!**

Julius Schreiber, Chojnice

Rynek 17 **Telefon 48.**

Obwieszczenie.

Lista imienna państwowego podatku dochodowego na rok 1928 gminy miejskiej Chojnice wyłożona jest na przeciąg 4 tygodni (od 19/10 — 16/11 1928) w ratuszu pokój 12 do publicznej wiadomości płatników.

Chojnice, dnia 17. października 1928 r. 2195

Magistrat.

Bilans za rok 1927.

Aktywa		**Pasywa**	
16,05	Gotówka	Udziały	297,48
172,98	Odsetki zaległe	Fundusz rezerwowy	412,14
1.900,—	Dłużnicy	Rezerwa specjalna	2.516,57
508,14	Banki	Zysk do dyspozycji Walnego Zgromadzenia	213,16
162,—	Nieruchomości		
680,13	Hipoteki		
3.439.30			3.439 30

Na rok 1927 przeszło członków 102 z 108 udziałami. W ciągu roku 1927 przystąpiło — —
W ciągu roku wystąpiło — —
Na rok 1928 przechodzi członków 102 z 108 udziałami.

Chojnice, dnia 26. września 1928 r.

Spółdzielnia Małe Osady spółdz. z o. o.

Zarząd:

(—) Dr. Sobierajczyk (—) A. Czapiewski (—) Fotha

KOMISJA REWIZYJNA:

(—) Alojzy Narloch (—) T. Czapiewski (—) J. Wojak

KINO NOWOSCI

W czwartek i piątek 18 i 19 bm. o godz. 8.15

Film, o którym cały świat mówi i podziwia!

Świat w płomieniach

Wstrząsający dramat z wojny wszechświatowej w 12 wielkich aktach, który odznacza się pierwszorzędnemi wartościami. Straszne walki rozgrywające się na froncie francusko-niemieckim. W roli głównej: **Dolores del Rio** znana z obrazu **Carmen** oraz **Edmund Lowe.** 2186

To film, którego akcja do głębi poruszyć musi każdego i oszałamia potęgą wrażeń!

Ceny zwykłe! Koncert wzmocniony!

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych zawiadamia członków, że

w poniedziałek, dnia 22. bm.

wyświetlany będzie **bezpłatnie** w miejscowym „Kinie Nowości" film pod tytułem

Walka z gruźlicą

Przedstawienia odbędą się: **dla dzieci**
I. o godz. 9-tej. II. o godz. 11-tej. III. o godz. 14-tej.

dla dorosłych:
I. o godz. 18-tej II. o godz. 20.15 2179

Uprasza się o liczny udział członków kasy chorych.

W razie wolnych miejsc mają dostęp także i nieczłonkowie.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych.

Baczność!



Polecam mój bogato zaopatrzony

skład obuwia

we wszystkie artykuły fabryczne i własno-ręcznego wyrobu po niskich cenach. Pozatem wykonuję obuwie podług miary i przyjmuję reparacje.

M. Płottka.

Gdańska 11. **Człuchowska 1.5**

Wyborna

kapusta kiszona

i dobry groch polny

poleca 2189

A. Ludwig

Przetarg Przymusowy

Dnia 19. 10. b. r. o godz. 12.30 sprzedam w Ogorzelinach najwięcej dającemu za gotówkę:

10 fur żyta
3 fury owsa

Zbiórka licytantów przed sołectwem. 2193

Szeleziński
komornik sądowy.

Czysty

45 procent grog—rum

poleca 2188

A. Ludwig

Polecam

Makuch rzepakowy i lniany

A. Riedel
właść. Rink 2194
Chojnice Gdańska 2.

Przetarg przymusowy

Dnia 19. 10. 1928 r. o godz. 17.15 sprzedam w Brusach najwięcej dającemu za gotówkę:

1 bieliźniarkę z lustrem
1 toaletę
4 krzesła wyplatane
1 obraz 2192

Szeleziński
komornik sądowy.

Zdrowe

cebule jadalne

(średnia wielkość)
odda korzystnie 2190

A. Ludwig.

Zgubiłem wykaz osobisty i książkę wojskową.

Toporek Jan
ul. Wysoka 33. 2166

Poszukuję pożyczki od 3-5000 zł.

na pierwszą hipotekę na 70 morg. pierwszorzędne gospodarstwo. Zgłosz. pis. do ekspedycji Dziennika Pomorskiego. 2180

Mam

5 stadników z mlecznej trzody, wagi 5—8 centn.

na sprzedaż 2187

W. Brocki
Chojnice Dworcowa 33.

Przetarg przymusowy

Dnia 19.10. o godz. 10.30 sprzedam w Angowicach najwięcej dającemu za gotówke:

6 warchlaków
1 jałówkę
1 jałówkę

Zbiórka licytantów przed sołectwem. 2191

Szeleziński
komornik sądowy.

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 382 — Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres telegr. „Dzien. Pom." — Skryt. poczt. 33. — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński w Chojnicach — Drukiem nakładem drukarni „Dzien. Pom." w Chojnicach, Wyd. Władysław Julj. Schreiber.